



e-Siloe

- list do Wspólnot i Grup Modlitewnych

Nr 1/6/2012 (styczeń — luty 2012)

Słowem wstępu

Witamy w Nowym Roku!

Tematem przewodnim tego numeru jest zagadnienie modlitwy w dziele ewangelizacji.

Pierwszy tekst, autorstwa Roberta Moczulskiego, traktuje o tym, co może się wydawać oczywiste, czyli o spotkaniu z Żywym Bogiem. Bez tego nie ma co się brać za ewangelizację. Będzie to bowiem tylko głoszenie pewnej idei. Nie zawaham się użyć stwierdzenia, że takie głoszenie równe jest odczytywaniu referatu, w dodatku napisanego przez kogoś innego. Gdzie spotkać Boga? Właśnie na modlitwie.

Drugi artykuł, Izabeli Nowok, prowadzi ewangelizację w ramach poradni życia rodzinnego. W jej tekście przeczytacie m.in. o trzyetapowej strategii wzrastania w posłudze ewangelizatora, czy miejscach i formach ewangelizacji przez modlitwę.

Jeszcze w duchu świątecznym, w medytacji nad Słowem Bożym, będzie Was prowadziła Joanna Boncol. Pragniemy jednocześnie

bardzo serdecznie podziękować w tym miejscu Beacie Bassie, która rozważała na łamach *Siloe* Pismo Święte. Dziękujemy za każdy tekst, każde odkrywanie Słowa na nowo.

I na koniec małe ogłoszenie. Jeśli ktoś z Was chciałby pisać do e-Siloe, bardzo prosimy o kontakt! J Każde pióro znajdzie u nas miejsce. Nowa formuła listu nie ma ograniczenia ilościowego, poszczególny numer może mieć 3, a nawet 100 stron. Może trochę przesadziłem. Czekam na Was!

Pozdrawiamy,

W imieniu CDM,
Szymon Waliczek

W numerze:

- Aby mówić o Bogu - Robert Moczulski
- Modlitwa w dziele ewangelizacji - Izabela Nowok
- Twarda szkoła wiary - medytacja nad Słowem Bożym - Joanna Boncol
- Informacje CDM



Aby mówić o Bogu

Robert Moczulski
archidiecezja katowicka

Istota ewangelizacji

Ewangelizacja – słowo, które bardzo dobrze znamy, często wypowiedziane przez biskupów i papieży. Nowa Ewangelizacja, Plan Wielkiej Ewangelizacji Ad Christum Redemptorem. Dotrzeć z Ewangelią do współczesnych ludzi. Znamy wszystkie te określenia, jednak co to jest ewangelizacja?

Możemy powiedzieć, że ewangelizacja to możliwość i umiejętność mówienia o Bogu, ale przede wszystkim dzielenie się tajemnicą Królestwa Bożego oraz tajemnicą spotkania Boga Żywego i Jego działania w codziennym życiu.

Pismo Święte dokładnie opisuje istotę ewangelizacji, jest to posłanie przez Pana i wykonanie zadań – głoszenie orędzia pokoju oraz rozwiązywanie codziennych problemów ludzi, takich jak uzdrowienie chorych fizycznie i duchowo, a także wskrzeszanie umarłych, jeśli zajdzie taka potrzeba:

"Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. (...) Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! (...) uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże." (Łk 10, 1-12)

"Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. (...) Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!" (Mt 10, 5-16)

Może nam się nie mieścić w głowie, że to jest istota ewangelizacji, bo jak mamy zabrać się do tego, aby działać takie rzeczy!? Przecież to niemożliwe!

Spotkanie z Bogiem

Jednak jest na to sposób, bardzo prosty, to spotkanie z Bogiem Żywym, to modlitwa. Nie obawiam się powiedzieć, że bez spotkania z Bogiem Żywym, ewangelizacja jest bezwartościowa, bo zamiast głosić królestwo niebieskie, opowiadamy różne, być może najpiękniejsze rzeczy, ale pozostaje to tylko teorią.

Początkiem ewangelizacji zawsze jest modlitwa, wsłuchanie się w Boże plany i pragnienie jego wypełnienia. Bóg wybiera czas i miejsce, a wtedy ewangelizacja przynosi obfite owoce. Oczywiście nastroszenie duszy do języka nieba wymaga czasu, jednak nie należy się załamywać, że moja modlitwa jest kiepska, nawet apostołowie po śmierci Jezusa wrócili do swoich dawnych zawodów i dopiero interwencja Ducha Świętego spowodowała, że na nowo zaczęli przypominać sobie, co odkryli podczas trzech lat formacji u boku Mistrza.

Kiedy zaczynamy regularnie wsłuchiwać się w głos Boga (np. Namiot Spotkania), modlitwa w naturalny sposób prowadzi nas do kontemplacji, do spotkania z Żywym Bogiem, zaczynamy dostrajać nasze serce do serca Jezusa. Wtedy też w naturalny sposób zaczyna w nas działać Duch Święty i objawiają się liczne charyzmaty. Wtedy jesteśmy gotowi, aby głosić królestwo niebieskie.

Jeśli doświadczenie obdarowania jest mało zauważalne, wtedy można wziąć udział w rekolekcji, które mają jeszcze bardziej ożywić złożone w nas dary podczas bierzmowania, na przykład Seminarium Odnowy Wiary.

Życie z życia

Dlaczego tak ważne jest to modlitewne spotkanie? Ponieważ ewangelizacja to dzielenie się własnym doświadczeniem nieba, jeśli doświadczamy działania Boga w naszym życiu, nie możemy tego zostawić tylko dla siebie, co więcej, wtedy nasza wiara wypełnia się:

"[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna." (1J 1,1-4)

Zapewne nie przypadkiem w ostatnich latach w kręgach związanych z Diakonią Modlitwy Ruchu Światło-Życie, a także wspólnotami Odnowy w Duchu Świętym w Polsce, doświadczamy zadziwiającego przebudzenia, poruszającego działania Ducha Świętego. W różnych miastach, parafiach rodzą się jak grzyby po deszczu Wieczory Uwielbienia, modlitwy o uzdrowienie, zwykle połączone z adoracją i →

błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Program najczęściej jest podobny: Eucharystia i jedno, dwu, trzygodzinne uwielbienie, gdzie Bóg sam działa cuda swojej miłości.

Te spotkania są dla nas znakiem, gdzie szukać inspiracji do głoszenia Ewangelii, do Nowej Ewangelizacji.

Wiara

Niech zachętą dla nas będą słowa, które wypowiedział Pan Jezus do najbliższych uczniów zaraz po zmartwychwstaniu, a które kilka lat temu przypomniał naszej Diakonii Modlitwy ówczesny moderator Diecezjalnej Diakonii Ewangelizacji w archidiecezji katowickiej, ks. Adam Pradela:

"Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, (...) Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak

słyszając, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć. Potem ukazał się w innej postaci dwóm z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły." (Mk 16, 15-20). □

Modlitwa w dziele ewangelizacji

Izabela Nowok

archidiecezja katowicka

Modlitwa w dziele ewangelizacji

Chcąc ukazać istotę modlitwy w dziele ewangelizacji należałoby zadać pytanie czy ewangelizacja bez modlitwy jest jeszcze ewangelizacją, czy jedynie akwizytorską chęcią podzielenia się interesującymi treściami o tematyce religijnej z drugim człowiekiem?

Wiele znanych autorytetów podkreśla, że ewangelizacja zawsze wypływa z modlitwy, nigdy na odwrót. Jest ona owocem osobistej, żywej relacji z Jezusem, której pierwszym etapem jest ADORACJA. Adorując wystawiamy na uzdrowienia przede wszystkim nasz obraz Boga Ojca. Nasze życiowe zranienia niejednokrotnie zniekształcają go. Tak naprawdę przez całe życie powinniśmy się troszczyć o obraz Boga, którego nosimy w sercu, po to by wobec innych stawać się autentycznymi świadkami miłości. Na Adoracji mamy możliwość poznać Boży zamysł, co do ewangelizacji. To Bóg jest Panem żniwa, naszym zadaniem jest nasłuchiwać, być gotowym i nie spóźnić się gdy nadejdzie właściwy czas posłania robotników. Człowiek wierny modlitwie z pewnością nie przegapi tego właściwego momentu, będąc wsłuchanym w to, co jest nie jego myślą, czy pragnieniem, ale zamiarem Pana żniwa. Osobista żywa relacja z Jezusem jest zawsze punktem wyjścia dla urzeczywistniania w naszej działalności ewangelizacyjne zasady głoszonej przez ojca

założyciela, iż życie tylko z życia się rodzi. Nie możemy

Przypatrzmy się teraz trzyetapowemu procesowi formacji ewangelizatora, w opartej na życiu i działalności publicznej Jezusa.

I Chrzest Jezusa

„A gdy się modlił otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na niego” (Łk 3,21-22)

Wezwanie do ewangelizacji ma swój początek w sakramentalnym namaszczeniu (chrzest, bierzmowanie) oraz naszym osobistym otwarciu się na Ducha Świętego. Miejszem tego otwarcia jest oczywiście czas modlitwy osobistej rozumianej jako źródło mocy i dzieło Ducha Świętego w nas (6 drogowskaz Nowego Człowieka). Jesteśmy depozytariuszami namaszczenia, a jego życiodajność uwarunkowana jest wiernością praktyce codziennego Namiotu Spotkania.

II Pustynia

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynie, aby był kuszony przez diabła” Mt 4, 1-11

Otwierając się na Ducha jesteśmy w Jego mocy wyprowadzani na pustynię. Czas pustyni jest niezmiernie istotnym etapem w życiu ewangelizatora, jest to czas, który obfituje w doświadczenia własnych słabości. To czas pokornego stawania w prawdzie, przygotowujący nas do przyjmowania ludzi wraz z ich doświadczeniem grzeszności. Czas pustyni w osobistym życiu duchowym uczy nas nie nakładać ciężarów, których sami →

nie jesteśmy w stanie udźwignąć. Powinniśmy dawać świadectwo przeżywania grzeszności zawsze w kontekście Bożego Miłosierdzia, odmienne doświadczenie zawsze niesie za sobą ryzyko zniechęcenia i utraty sensu w dążeniu do nawrócenia.

III Mesjańskie proroctwo w synagodze

„Potem powrócił Jezus w mocy Ducha Świętego do Galilei” Łk 4,14

Osobiste przygotowanie (chrzest, pustynia), zanurzenie się w relacji z Ojcem w Duchu Świętym poprzedza działalność Jezusa. W tym kontekście bardzo wymowne stają się słowa proroka Izajasza „Duch Pański spoczywa na Mnie ponieważ mnie namaścił i posłał Mnie, jednocześnie zostaje nam ukazany cel misji: „abym ubogim niósł Dobrą Nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Iz 61, 1n;58,6; Łk 4, 18-19)

Ta trzyetapowa strategia wzrastania w postudze ewangelizatora powinna mieć nieustannie miejsce w naszym życiu. Na mocy sakramentów inicjacji chrześcijańskiej możemy mieć pewność, że Duch Święty jest z nami, nie musimy się zatem obawiać, możemy jak Piotr w pierwszym wystąpieniu Kościoła (Dz 2, 14-36) z odwagą głosić światu dobrą Nowinę.

Oto miejsca i formy ewangelizacji przez modlitwę:

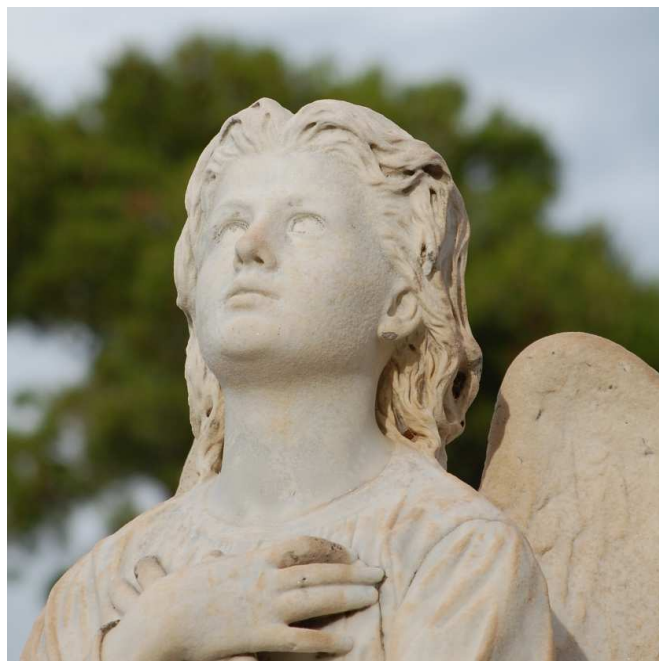
1. Życie w łasce uzdalnia każdą sferę naszego życia do posługi, a Chrystus przez sakramenty w widoczny sposób przekonuje nas o swojej obecności. Zatem, każdego dnia Eucharystia przeżywana w pełni może stać się miejscem ewangelizacji poprzez naszą gorliwą modlitwę i posługę (modlitwa wiernych, komentarze, strój liturgiczny, piękno liturgii, czasami adaptacje, np. modlitwa o uzdrowienie, rozbudowane rozważanie Słowa Bożego itd.).
2. Dla ewangelizacji możemy wykorzystać liturgię godzin i tradycyjne nabożeństwa paraliturgiczne, prowadząc jutrznię lub włączając się w przygotowanie nieszporów, różańca, drogi krzyżowej, nabożeństw majowych itp. Można tą formą modlitwy modlić się we wspólnocie np. w centrum miasta lub parku (tak czynią to niektóre wspólnoty).
3. Bardzo sprzyjającym miejscem ewangelizacji mogą być cotygodniowe spotkania modlitewne, na których uczymy uwielbienia Boga. Możemy posługiwać modlitwą wstawienniczą, modlić się o uzdrowienie, przebaczenie, prowadzić szkoły modlitwy.

4. Ewangelizacją może być również modlitwa w szkole, pracy, modlitwa przed i po posiłku...
5. Do ewangelizacji mogą prowadzić różne formy spotkań np. ewangelizacyjne oazy modlitwy, czuwania nocne, czuwania KWC, nowenny np. do Ducha Św., Bożego Miłosierdzia itp.
6. Możemy włączać się w rekolekcje parafialne, ewangelizacyjne lub organizować rekolekcje modlitwy poruszające jakiś jej aspekt np. modlitwę osobistą, uwielbienia przeproszenia, prośby.
7. Można organizować różne konferencje tematyczne, sympozja, szkoły ewangelizacji, Seminarium Odnowy Wiary itp.
8. Miejscem ewangelizacji może być również pielgrzymka, marsz dla Jezusa, różne koncerty, spektakle itp.

Owoc ewangelizacji całkowicie zawieramy Panu (Iz 55,10-11), dlatego rozpoczynamy ją od modlitwy, równocześnie prosząc o wsparcie inne grupy i wspólnoty modlitewne. Własną posługę modlitwą w samym dziele ewangelizacji można ująć wokół czterech tematów:

- Modlitwa osobista za ewangelizowanych;
- Modlitwa przygotowująca we wspólnocie za osoby ewangelizujące (prosić o misję, postanie);
- Modlitwa podczas samego dzieła ewangelizacyjnego (dyskretna obecność);
- Modlitwa dziękczynna za dokonane dzieło i jego owoce w Panu.

W podejmowaniu każdej aktywności ewangelizacyjnej starajmy się pamiętać, że jesteśmy „solą dla ziemi, lecz jeśli sól utraci swój smak czymże ja posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.” (Mt, 5,13). □



Twarda szkoła wiary

Medytacja nad Słowem Bożym

Joanna Boncol

archidiecezja katowicka

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwородnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». (Łk 2,1-20)

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane."

Każdy z nas doskonale zna ten fragment. Czytamy go w domach podczas wieczery wigilijnej. Rozczuła nas... ukazując kochających się ludzi - Maryję i Józefa - oczekujących na narodzenie się Dziecka, w dodatku niezwykłego od samego początku. Kto z nas by tak nie chciał... no właśnie... Rzadko kto z nas patrzy na te wydarzenia jak na TWARDĄ SZKOŁĘ WIARY, opartą na bezgranicznym zaufaniu Najwyższemu, ostro "przyprawioną" bezradnością i strachem - w takim ludzkim rozumieniu. Maryja i Józef nie byli przecież wyzuci z ludzkich uczuć.

Przyjrzyjmy się zatem temu "cudownemu" wydarzeniu. Maryja - młodzianka dziewczyna, świeżo "upieczona" mężatka, w zaawansowanej ciąży. Józef - mężczyzna honorowy, konkretny i pracowity. Wyruszają " żeby się dać zapisać", a więc są

posłuszni prawu. Wyruszają prawdopodobnie (według niektórych naukowców mogli wyruszyć również do Betlejem w Galilei, które leży w odległości 12 km od Nazaretu) do Betlejem Judzkiego oddalonego od Nazaretu jakieś 150 km. Nie spierajmy się jednak o odległości. Wyruszają. Kiedy docierają na miejsce okazuje się, że nie ma dla nich miejsca w gospodzie, nie ma żadnego pokoju, spokojnego i ciepłego miejsca. Stajnia - kto z nas chciałby się tak urodzić, albo która z kobiet chciałaby, żeby jej nowonarodzone dziecko znalazło się w takim miejscu? Jedna z kołęd sugeruje nam: "Czyżes nie mógł Sobie, w największej ozdobie, obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?"... Ano mógł, cóż to jest dla Wszechmogącego! Jednak od samego początku podejmuje decyzję o ogłoszeniu z MIŁOŚCI do człowieka.

«Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Przenieśmy się teraz na pastwiska wokół Betlejem. Pasterze widzą Anioła, widzą Chwałę Pańską, która zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli". Ciekawe jak my byśmy się zachowali. Wyobraźmy sobie siebie na w nocy, budzi nas światło i słowa Anioła (choć nie mam pewności czy na pewno od razu pomyślelibyśmy, że to Anioł ;)) Jednak prostota serc tych ludzi, która w oczach Bożych była i jest niewątpliwym atutem, pozwoliła im uwierzyć w słowa posłańca z NIEBA, i nie tylko uwierzyć, spowodowała natychmiastową reakcję "udali się też z pośpiechem". I znaleźli, dokładnie tak jak powiedzieli Aniołowie "Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". Jaka była ich odpowiedź na to co widzieli - znowu natychmiast, bo kiedy wrócili - WIELBILI I WYŚLAWIALI BOGA. (Czy my jako wspólnoty modlitewne nie powinniśmy uczyć się od pasterzy korzystania ze słów jakie daje nam Pan w czasie modlitwy?)

Długo jeszcze można byłoby rozważać, zrobmy to jednak na kolanach. Teraz pomyślmy czego uczą nas te wydarzenia. Na pewno zaufania Najwyższemu, pomimo beznadziejnych i nawet czasami niebezpiecznych sytuacji życiowych. Przekonują nas o wyjątkowej MIŁOŚCI jaką darzy nas Bóg, ta miłość oparta jest na konkretnych czynach. Pokazują nam co robić ze Słowem Bożym, **które w nas jest**. Czyż w takiej sytuacji nie rodzi się w naszych sercach UWIELBIENIE? Życie nie jest łatwe, wie o tym każdy z nas, a nasz Pan nie oszczędza tych, których kocha i powołuje do wielkich rzeczy, tak samo zupełnie ja nie oszczędził swojego Syna. Niech więc Bóg będzie uwielbiony w całym naszym życiu! □

Zaproszenie na wiosenną Oazę Modlitwy CDM

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w naszej **Wiosennej Oazie Modlitwy Centralnej Diakonii Modlitwy**. Na to spotkanie zapraszamy szczególnie wszystkie osoby związane z Diecezjalnymi Diakoniami Modlitwy, bądź zainteresowane włączeniem się w posługę takiej diakonii w diecezji.

Tematem wiodącym tej Oazy Modlitwy będzie nowy temat roku – „Kościół naszym domem”. W rozważaniach poprowadzi nas s. Bogna Młynarz ZDCh z Krakowa (coś więcej: <http://slowowsieci.blogspot.com/2007/11/otomymy.html>).

Będzie też możliwość podzielenia się swoją

posługą w diecezjach i zaczerpnięcia od innych inspiracji do podejmowania kolejnych zadań.

OM CDM odbędzie się w dniach **27 - 29 kwietnia 2012r.**

Miejszem naszego spotkania będzie Warszawa, podobnie, jak w ubiegłym roku, gościnnie szkoła katolicka przy ul. Teresińskiej – wejście od ul. Bobrowieckiej. Koszt 80 zł.

Należy przywieźć ze sobą śpiwory.

Zgłoszenia prosimy dokonywać przez formularz na stronie www.oaza.pl/cdm

W razie pytań czy wątpliwości można pisać na adres: cdmoaza@gmail.com, lub dzwonić do Doroty Domańskiej - 698-004-120. □

Kurs Oazowy Dla Animatorów DM

W dniach od 3 – 14 sierpnia 2012 r. chcemy po raz kolejny przeprowadzić nasze programowe rekolekcje dla osób pragnących pogłębienia życia wewnętrznego i posługi modlitwą we wspólnocie – **KODA**

DM (Kurs Oazowy Dla Animatorów – Diakonii Modlitwy)!

Zasadniczym **warunkiem uczestnictwa** w tych rekolekcjach jest ukończona formacja podstawowa Ruchu Światło-Życie, lub inaczej zdobyta dojrzałość życia chrześcijańskiego

Osoby mające wątpliwości, co do własnych możliwości udziału w tych rekolekcjach ze względu na tzw. „braki formalne” w formacji, prosimy o bezpośrednią rozmowę telefoniczną z ks. Ryszardem.

Rekolekcje odbędą się w **Sanktuarium św.**

Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach. Istotną w

przyjęciu **zgłoszeń** będzie ich kolejność, gdyż **listę zamkniemy** z chwilą wyczerpania się limitu przewidywanych 30 miejsc (zgłoszenia bezpośrednio przez formularz, który znajduje się na stronie internetowej, <http://www.katowice.oaza.pl/php/KODA-DM2012>).

Koszt rekolekcji: 450 zł (zaliczka 200 zł). **Numer konta** znajduje się na w/w stronie.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o **bezpośredni kontakt z ks.**

Ryszardem Nowakiem (tel. 32/2481388 w. 33; kom. 606/968309; lub e-mail: xrn@onet.pl), który udzieli dalszych szczegółowych informacji.

Jeżeli ktoś także chciałby poprowadzić (!) takie, lub podobne rekolekcje, to także bardzo prosimy o kontakt i informację, którą będzie można zamieścić w Siloe.

Dorota Domańska □

wieczernik



Tematem „Wieczernika” nr 184 będzie modlitwa. Jak można przeczytać w zapowiedzi: *Numer stanowić będzie próbę bardzo praktycznego spojrzenia na modlitwę, będzie starał się pomóc w dobrym kształtowaniu własnej modlitwy – przede wszystkim osobistej.*

Znajdziecie tam artykuły, poruszające m.in. temat czasu modlitwy, jej form czy tekst o osobistej modlitwie członków Ruchu Światło-Życie, czyli Namiocie Spotkania. Wśród autorów są: ks. Ryszard Nowak, ks. Wojciech Nowacki, Katarzyna i Paweł Maciejewscy, Agnieszka Dziegielewska, Dorota Domańska

Patronat nad tym wydaniem objęła Centralna Diakonia Modlitwy. Ukaże się on w lutym.

Zamówienia można składać na adres:

prenumerata@wieczernik.oaza.pl

tel. 061 862 53 73

lub za pośrednictwem [formularza na stronie](#).

<http://www.wieczernik.oaza.pl/> □